

Pusta noc
Znowu zaśniesz sama
Twój horoskop
Znów nie sprawdził się
Ja wiem
Ty wierzysz
Że zacznie działać rano
A teraz masz coś na sen
Pusta noc
Znów wyje w kuchni radio
Lepsze to
Niż w uszach głuchy szum
Ja wiem
Że teraz
Łatwiej będzie teraz zasnąć
Gdy więcej jest wokół słów
Ktoś znów pomylił twój horoskop
Przypadkiem ci go dał
Przyjęłaś go jak dar
Bo zawsze bierzesz wszystko tak
Łatwo do siebie
Pusta noc
I całkiem pusty pokój
Twój horoskop
Znów nie sprawdził się
To nic bo czasem
Zdarza się raz w roku
Komuś pomylić się
Ale przyjdzie kiedyś ktoś
Ktoś kto będzie zrobić chciał
Coś dla ciebie